

Sygn. akt *I ACa 318/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Jacek Nowicki**

Sędziowie: **SSA Ewa Staniszevska**

SSA Mariola Głowacka / spr ./

Protokolant: **st. sekr. sąd. (...)**

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...)**

w W.

przeciwko **M. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 1 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 2441/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Ewa Staniszevska Jacek Nowicki Mariola Głowacka

Sygn. akt I ACa 318/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w W. pozwem z dnia 10 maja 2010r. skierowanym do Sądu Rejonowego w (...) w elektronicznym postępowaniu upominawczym domagała się zasądzenia od pozwanego M. D. na swoją rzecz kwoty 138.668,84 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 marca 2010r. oraz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego tytułem bezpodstawnie pobranych kwot.

Sąd Rejonowy w (...) postanowieniem z dnia 9 czerwca 2010r. stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym i przekazał sprawę do rozpoznania do Sądu Rejonowego (...)-(...)

w(...). Następnie postanowieniem z dnia 9 czerwca 2010r. uchylił powyższe postanowienie odnośnie pkt II i sprawa została przekazana do rozpoznania Sądowi Okręgowemu (...)

Pozwany M. D. w odpowiedzi na pozew z dnia 14 marca 2011r. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 103.553,35 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 marca 2010r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, kosztami postępowania obciążył powódkę w 25%, a pozwanego w 75% i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.322,72 zł w tym kwotę 1.808,50 zł kosztów zastępstwa procesowego i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w (...)) kwotę 1.075,16 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. została założona w dniu 12 lutego 2008r. przez wspólników - pozwanego M. D., M. R. F. G., A. R. F. G. i spółkę prawa francuskiego (...) S.A.R.L. z siedzibą w L. P.. Zgodnie z zawartą umową kapitał zakładowy Spółki wyniósł 108.000 zł i dzielił się na 2.160 udziałów o wartości minimalnej 50 zł każdy. Spółka prawa (...) (...) S.A.R.L. objęła 1.296 udziałów, M. D. objął 756 udziałów, M. R. F. G. objął 54 udziały, a A. R. F. G. objął 54 udziałów. Przedmiotem działalności Spółki była w szczególności działalność związana z wyszukiwaniem miejsc pracy i pozyskiwaniem pracowników, działalność agencji pracy tymczasowej, pozostała działalność związana z udostępnianiem pracowników. Głównym inicjatorem założenia spółki był M. D., który posiadał zarówno obywatelstwo francuskie jak i polskie. Zgodnie z postanowieniami umowy zarząd Spółki składał się z jednego lub większej liczby członków w tym prezesa przy czym członkowie zarządu byli powołani na czas nieoznaczony. W skład zarządu weszli M. G. jako Prezes i członek Zarządu oraz A. G. jako Wiceprezes i członek Zarządu. W dniu 13 lutego 2008r. M. G. i A. G. udzielili M. D. jednoosobowej prokury do prowadzenia spraw Spółki. Prokura wprowadziła jednak pewne ograniczenia, a mianowicie wysokość jednego zobowiązania zaciągniętego przez prokurenta w imieniu Spółki nie mogła przekraczać kwoty 3.000 euro lub równowartości tej kwoty w złotych lub w innych walutach, a wysokość wszystkich zobowiązań zaciągniętych przez prokurenta w imieniu Spółki w ciągu roku obrotowego nie mogła przekraczać kwoty 30.000 euro lub równowartości tej sumy w złotych lub w innych walutach. Nadto prokurent nie mógł zrzekać się w imieniu Spółki roszczeń ani dokonywać odnawiania zobowiązań chyba, że czynność taka doprowadzała do powstania zobowiązania, którego łączna wysokość nie przekracza kwoty 3.000 euro lub równowartości tej sumy w złotych lub w innych walutach albo kwoty 30.000 euro lub równowartości tej sumy w złotych lub w innych walutach odnośnie wszystkich zobowiązań w ciągu jednego roku obrotowego. Prokurent nie mógł także dysponować środkami przewyższającymi jednorazowo kwotę 2.000 euro lub równowartość tej sumy w złotych lub w innych walutach, a w ciągu roku obrotowego nie mógł dysponować środkami przewyższającymi łącznie kwotę 30.000 euro lub równowartości tej sumy w złotych lub w innych walutach znajdujących się na rachunku bankowym Spółki. Ograniczenia prokury nie miały jednak skutków prawnych wobec osób trzecich. Spółka od momentu powstania działała zarówno we (...) jak i w (...). Ustanowienie prokury w osobie pozwanego miało związek z tym, że pozwany znał biegle zarówno język francuski jak i polski. Przede wszystkim chodziło o umożliwienie mu prowadzenia przedsiębiorstwa Spółki, o co M. D. zabiegał jeszcze przed założeniem Spółki. W ramach prowadzenia przedsiębiorstwa (...) zajmował się w szczególności pozyskiwaniem klientów, zatrudnianiem pracowników, dokonywaniem bieżących wydatków, przekazywaniem dokumentów źródłowych księgowemu powódki, którego on wyznaczył tj. T. N.. M. D. załatwiał wszelkie formalności związane z rozpoczęciem działalności Spółki w szczególności dotyczące zarejestrowania Spółki, wynajęcia biura, załatwienia Internetu, telefonu, zakupu wyposażenia biura. Zgodnie z umową Spółka miała siedzibę w W., a w P. było jej biuro.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że początkowo współpraca pomiędzy wspólnikami układała się dobrze. M. G. oraz A. G. generalnie nie brali udziału w działalności operacyjnej Spółki odnoszącej się do przedmiotu działalności Spółki. M. D. nie miał żadnych ograniczeń jeśli chodzi o kwestie dotyczące rekrutacji współpracowników oraz doboru środków niezbędnych dla rozwoju firmy. Aby agencja pracy tymczasowej w Polsce mogła delegować pracowników do (...), konieczne było uzyskanie gwarancji bankowej w kwocie około 100.000 euro. Taka gwarancja miała stanowić zabezpieczenie na zapłatę ewentualnych wynagrodzeń i składek Spółki dla pracowników na wypadek upadku firmy. Pozwany mieszkał wówczas we (...), podobnie jak M. G. oraz A. G.. Były prowadzone poszukiwania banku we Francji,

ale okazały się one bezskuteczne. Dlatego też pozwany rozpoczął starania w celu otrzymania gwarancji w którymś z banków w Polsce. Udało mu się uzyskać stosowną gwarancję w F. Banku z siedzibą w W.. Pieniądze stanowiące gwarancję w wysokości 100.000 euro pochodziły ze środków finansowych należących do M. G. oraz A. G.. M. D. zależało na tym, aby zostać zatrudnionym poprzez nowo powstałą Spółkę. Początkowo M. G. i A. G. wyrażali na to zgodę, jednakże podnosili, iż pozwany może zostać zatrudniony dopiero w momencie, kiedy zdobędzie pierwsze kontrakty. Pierwsze zamówienie pozwany uzyskał w lipcu 2008r. Dotyczyło ono 3 osób, które miały zajmować się czyszczeniem maszyn drukarskich. Kolejne zamówienie dla pracowników zdobył on w sierpniu 2008r. Z uwagi na zaistniałą sytuację pozwany przypomniał pozostałym wspólnikom, że chciałby zostać zatrudniony w Spółce. Wstępnie ustalono, że jeśli to faktycznie nastąpi, to ewentualne wynagrodzenie pozwanego będzie wynosić 2.000 euro miesięcznie, a reszta będzie uzależniona od wyników sprzedaży. A. G. i M. G. powiedzieli wówczas pozwanemu, że z uwagi na to, iż były to dopiero pierwsze zamówienia nie zgadzają się na razie na jego zatrudnienie. W kolejnych miesiącach temat ten co jakiś czas powracał w rozmowach pomiędzy wspólnikami. We wrześniu 2008r. pozwanemu udało się załatwić kolejne kontrakty dla około 15 osób do pracy w rzeźniach we (...). Pozwany zajmował się także organizacją biura w P.. A. G. i M. G. dokonali wizytacji biura w P. i byli bardzo zadowoleni z działań, które podejmował pozwany. Kiedy pozwany po raz kolejny podjął temat dotyczący jego ewentualnego zatrudnienia, A. G. i M. G. stwierdzili, iż w związku ze wzrostem zatrudnienia w Spółce zachodzi konieczność dofinansowania firmy i nie wiedzą czy będą mogli temu obowiązkowi podołać. Zaproponowali oni M. D. otworenie własnej działalności gospodarczej oraz, że w ramach współpracy będą mu przekazywane określone kwoty zgodnie z fakturami, które on przedstawi. Nie doszło jednak do sfinalizowania tego porozumienia w formie pisemnej. Pozwany założył własną firmę. Za okres od października do grudnia 2008r. w ramach prowadzonej działalności pozwany wystawił 3 faktury z których każda opiewała na kwotę około 17.000 euro. A. G. i M. G. zapłacili pozwanemu za te faktury. Zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy wspólnikami M. D. prowadząc działalność we (...) jako prokurent dysponował pieniędzmi, które były jemu przekazywane m.in. poprzez rachunki bankowe, polecenia przelewu i polecenia zapłaty. M. D. ponosił tymczasowo wydatki związane z finansowaniem kosztów, a konkretnie wykladał swoje prywatne pieniądze, a następnie otrzymywał z tego tytułu zwrot pieniędzy od Spółki. Otrzymywał on także od czasu do czasu zaliczki od A. G. i M. G.. To wszystko co było przez niego wykładane zawsze było mu zwracane, a do stosownych rozliczeń dochodziło przynajmniej raz w miesiącu. A. G. i M. G. mieli pełne zaufanie do M. D.. Co miesiąc otrzymywali oni od pozwanego zestawienie w formacie E. za pośrednictwem poczty elektronicznej, zawierające nazwę pozycji, komentarz, kwotę jednostkową, kwotę łączną na podstawie którego to były przesyłane jemu pieniądze. Do zestawienia tego nie były dołączane przez M. D. żadne dokumenty źródłowe potwierdzające zasadność oraz fakt poniesienia określonych wydatków. Zgodnie jednak z porozumieniem zawartym przez wspólników miał on obowiązek udokumentowania ponoszonych wydatków. Taki system rozliczania funkcjonował do około 30 marca 2009r., kiedy to M. D. zrezygnował z funkcji prokurenta. W styczniu 2009r. A. G. i M. G. zwrócili się do pozwanego o przedstawienie dowodów potwierdzających poniesienie przez niego - do tego momentu - wszystkich wydatków. M. D. tych dokumentów im nie przedstawił. W styczniu 2009r. M. D. ponownie poruszył temat jego ewentualnego zatrudnienia w Spółce. A. G. i M. G. na to jednak ponownie się nie zgodzili. Z uwagi na zaistniałą sytuację M. D. zaczął się zastanawiać nad zakończeniem dalszej współpracy ze wspólnikami. Doszło w tym okresie również do wymiany korespondencji mailowej pomiędzy nimi, których tematem była kwestia ewentualnego zatrudnienia pozwanego w powodowej Spółce. Sytuacja stawała się coraz bardziej napięta i w marcu 2009r. pozwany M. D. poinformował pozostałych wspólników, że rezygnuje z funkcji prokurenta. A. G. i M. G. zgodzili się na to. Jednocześnie poprosili pozwanego o zlikwidowanie biura w P. i likwidację kwatery we Francji, jak również dostarczenie wszelkiej dokumentacji dotyczącej wzajemnych rozliczeń w szczególności udokumentowania wszystkich wydatków, które zostały poniesione przez pozwanego w okresie, kiedy pełnił funkcje prokurenta Spółki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w styczniu 2009r. - pomimo zobowiązania się do tego - M. D. nie odnowił gwarancji bankowej. Dopiero w czerwcu 2009r. po naleganiach wspólników M. D. przekazał A. G. i M. G. dokumentację dotyczącą poniesionych wydatków. We wrześniu 2009r. zostały przekazane jeszcze dodatkowe dokumenty od T. N., który prowadził biuro rachunkowe w P. i na zlecenie pozwanego zajmował się sprawami księgowymi biura Spółki prowadzonego w P.. Następnie na zlecenie A. G. i M. G. I. S. będąca biegłym rewidentem w zakresie księgowości zapoznała się z przesłaną dokumentacją w szczególności z fakturami, wyciągami bankowymi,

paragonami, poleceniami księgowania, a także z wydrukami z systemu finansowo-księgowego przy użyciu którego prowadzona była księgowość Spółki. (...) przez nią przeprowadzony wykazał, że M. D. otrzymywał płatności od powodowej Spółki w ściśle określonej kwocie. Część płatności dokonywanych na rzecz pozwanego było dokonywane przez Spółkę (...) S.A.R.L., a część przez udziałowców powodowej Spółki. Z dokumentów wynikało, kiedy i w jakiej wysokości pozwany otrzymał pieniądze. Przekazane przez M. D. dokumenty nie potwierdziły jednak wszystkich wydatków. Z ustaleń poczynionych przez biegłą rewident wynikało, że udokumentował on głównie bieżące wydatki związane z przejazdami pracowników tymczasowych do Francji. Wśród wydatków, które miał ponieść pozwany były także prywatne wydatki pozwanego np. na jego telefon, który nie był jego telefonem służbowym, a takowym on dysponował. (...) wykazał, że pozwany postępował w sposób niewłaściwy. O swoich ustaleniach I. S. niezwłocznie poinformowała A. G. i M. G.. Ostateczne ustalenie wysokości wydatków, które nie zostały udokumentowane fakturami na rzecz powodowej Spółki nastąpiło dopiero na początku 2010r. z chwilą, kiedy I. S. zakończyła księgowanie dokumentów. Łączna kwota, która została przekazana przez powodową Spółkę w okresie pełnienia przez pozwanego funkcji prokurenta wyniosła 369.688,64 zł. Na podstawie audytu przeprowadzonego przez I. S. wstępnie ustalono udokumentowanie przez pozwanego wydatków opiewających łącznie na kwotę 231.019,80 zł. Z tego też względu powodowa Spółka pismem z dnia 18 lutego 2010r. wezwała pozwanego do przedstawienia dowodów na potwierdzenie dokonania przez niego przynajmniej części pozostałych wydatków rzekomo przez niego poniesionych. Powodowa Spółka w przypadku uzyskania odpowiednich wyjaśnień i dokumentów rozważała możliwość zmniejszenia kwoty, która nie została do tej pory wykazana. Jednocześnie wezwała ona pozwanego do zapłaty kwoty 138.688,64 zł. W odpowiedzi na to żądanie pozwany odmówił dokonania zapłaty uzasadniając to tym, że wszelką potrzebną dokumentację przekazał już powodowej Spółce.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w październiku 2009r. M. D. skierował do adwokat A. K. - pełnomocnika powodowej Spółki żądanie zapłaty zaległych wynagrodzeń za 2008r. w wysokości 20.733 euro netto jak również w wysokości 6.000 euro za luty 2009r. Jednocześnie na podstawie art. 212 § 1 k.s.h. zwrócił się on z żądaniem przedstawienia kopii ksiąg rachunkowych za lata 2008 i 2009. W listopadzie 2009r. skierował kolejne pismo do A. K. o podobnej treści. W odpowiedzi na te pisma adwokat A. K. ponownie zwróciła uwagę pozwanemu na to, iż przedstawiona wcześniej przez niego dokumentacja jest niekompletna. Podniosła ona również, że wszelkie należności dla pozwanego zostały zapłacone stosownie do przedstawionych przez niego faktur. A zatem żądanie zapłaty dodatkowych kwot tytułem wynagrodzenia jest całkowicie bezzasadne i nie wynika z żadnej umowy zawartej ze Spółką. Jednocześnie stwierdziła ona, że działania i zaniechania pozwanego doprowadziły do unicestwienia przedsiębiorstwa Spółki w wyniku czego doszło do wyrządzenia Spółce szkody. Odnośnie żądania przedstawienia przez Spółkę kopii ksiąg rachunkowych za lata 2008 i 2009, to uznała ona je za bezpodstawne. Zgodnie bowiem z art. 212 § 1 k.s.h. wspólnik może w każdym czasie przeglądać księgi i dokumenty spółki, sporządzać bilanse dla swego użytku lub żądać wyjaśnień od zarządu. Nie ma natomiast obowiązku kopiowania dokumentów w celu przedstawienia ich wspólnikowi. Podkreśliła, że pozwany jako prokurent miał nieograniczony dostęp do ksiąg Spółki. Nadto był on odpowiedzialny za prowadzenie ksiąg, gdyż to pozwany zatrudnił księgowego w osobie T. N., któremu dostarczał wszelkie informacje i dokumenty źródłowe. Zarząd spółki miał do pozwanego zaufanie i od pozwanego czerpał wszelkie informacje o finansach i rachunkach Spółki. Podniosła ona również, że z uwagi na założenie konkurencyjnej działalności gospodarczej przez pozwanego, zarząd odmawia mu udostępnienia do wglądu ksiąg i dokumentów Spółki, bowiem istnieje uzasadniona obawa, że wykorzysta on je w celach sprzecznych z interesem spółki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. G. i M. G. złożyli zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez pozwanego polegającego na niedopełnieniu ciężących obowiązków oraz nadużycia uprawnień w wyniku czego wyrządzono Spółce znaczną szkodę majątkową, co doprowadziło do podjęcia uchwały o likwidacji Spółki, jak również wykorzystania wbrew ciężącemu obowiązkowi, we własnej działalności gospodarczej, informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, a zwłaszcza informacji dotyczących jego organizacji, danych klientów oraz kontrahentów spółki itp. Postępowanie to zostało umorzone. Powództwo M. D. o ustalenie stosunku pracy oraz o zasądzenie należności z tytułu wynagrodzenia złożone w sądzie pracy dla miasta P. zostało oddalone w dniu 20 lutego 2012r. Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014r. Sąd Apelacyjny uchylił to orzeczenie, stwierdził niewłaściwość sądów francuskich i przekazał sprawę do sądów polskich. Zgodnie z oświadczeniem pełnomocnika pozwanego złożonym na rozprawie w

dniu 3 listopada 2016r. w chwili obecnej nie toczy się żadna sprawa o ustalenie stosunku pracy oraz o wynagrodzenie z powództwa M. D. przeciwko powodowej Spółce.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z wnioskiem strony powodowej przeprowadzony został dowód z opinii biegłego z dziedziny księgowości i rachunkowości na okoliczność czy w dokumentacji księgowej Spółki znajdują się dokumenty potwierdzające poniesienie przez pozwanego wydatków w łącznej kwocie 369.888, 64 zł, a jeśli nie to jaka kwota wydatkowana przez pozwanego znajduje potwierdzenie w dokumentach księgowych Spółki, jakie kwoty i kiedy oraz na co zostały wydatkowane przez pozwanego. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez biegłego, który dokonał analizy dokumentów przedstawionych przez stronę powodową, księgowość Spółki była prowadzona z licznymi uchybieniami. W szczególności nie było tzw. polityki rachunkowości zgodnie z wymogami wynikającymi z ustawy o rachunkowości. Nie opisywano jaki obowiązywał w Spółce plan kont. Nie było także tzw. obrotówki analitycznej, a jest to konieczne do ustalenia czy wszystkie dokumenty zostały zaewidencjonowane w tym także czy na właściwych kontach. Biegły w swojej opinii przedstawił 4 wersje odnoszące się do wzajemnych rozliczeń pomiędzy pozwanym a Spółką. Biegły ustalił wielkość zaliczonych przez powoda kwot potraktowanych jako kwoty do rozliczenia z tytułu ponoszenia wydatków na działalność spółki - kwota ta wyniosła 369.888,64 zł. Z ustaleń biegłego wynika, że w oparciu o przedłożoną dokumentację należy przyjąć, że faktycznie taka kwota została przekazana pozwanemu. Nie było to również kwestionowane przez pozwanego. Biegły dokonał ustalenia kwot księgowanych jako wydanych przez pozwanego. Ustalił on, że na kontach „230 - 01 do 230 - 04” zaksięgowano wydatki znajdujące swoje potwierdzenie w dokumentach źródłowych. Z wyliczeń biegłego wynika, że pozwany nie rozliczył się z kwoty 126.210,53 zł (wariant pierwszy) lub z kwoty 104.523,17 zł (wariant drugi). Różnica w kwocie 21.687,36 zł wynika z zaliczenia do kwot podlegających refundacji kwot z tytułu rozliczeń wynagrodzeń. Biegły zaznaczył, że chodzi tutaj o wynagrodzenia dla pracowników, które zostały przekazane pozwanemu, jednakże nie ma żadnych dokumentów potwierdzających wypłatę tego wynagrodzenia pracownikom. Przy uwzględnieniu tego, że z oświadczenia złożonego przez powódkę wynika, iż w sytuacji jeśli pracownicy Spółki nie wystąpią ze stosownymi roszczeniami to istniałaby możliwość umniejszenia należności od pozwanego biegły uznał, że należy wziąć to pod uwagę przy sporządzaniu opinii. Biegły przeanalizował także kwestie dotyczące zakupów gotówkowych. Wskazał on, że wszystkie zakupy gotówkowe przypisano pozwanemu - konto „230 - 01”. Na podstawie dziennika księgowoń wyliczył on także kwoty odnoszące się do pozostałych miesięcy, gdyż w dokumentach źródłowych znajdują się dokumenty dotyczące okresu od września do grudnia. Odnośnie pozostałych miesięcy zakupów dokonywali już inni pracownicy Spółki. W przedstawionym biegłym materiale brak było informacji, skąd ci inni pracownicy mieli gotówkę, aby dokonywać zakupów gotówkowych. Dlatego też w sytuacji jeżeli uzyskano by potwierdzenie, że w 2008 i 2009r. faktycznie doszło do zakupu towarów i materiałów przez pozwanego oraz pozostałych pracowników to w odniesieniu do wariantu pierwszego należałoby umniejszyć należność o dwie kwoty 10.876,90 zł i 27.980,38 zł. A zatem nierozliczona przez pozwanego kwota wyniosłaby 87.203, 25 zł. Natomiast w wariantcie drugim po odliczeniu wyżej wymienionych kwot otrzymujemy kwotę 65.515,89 zł jako nierozliczone kwoty przez pozwanego. Z uwagi na zakwestionowanie przez strony opinii sporządzonej przez biegłego, jak również z uwagi na przedstawienie dodatkowej dokumentacji przez stronę powodową, biegły sporządził opinię uzupełniającą. W opinii tej stwierdził, że określonej treści wnioski mogły być sformułowane tylko i wyłącznie w oparciu o przedstawioną dokumentację. Oceniał on także dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Po dokonaniu analizy dodatkowej dokumentacji przyznał on, że w załącznikach do opinii faktycznie nie zostały ujęte dwie kwoty wynikające z dziennika księgowoń - dotyczy to pozycji 972 i 2.946 dziennika księgowoń na sumy 990 zł i 584 zł, czyli łącznie 1.574 zł. I o taką kwotę - według biegłego - należy obniżyć kwotę nieudokumentowanych wydatków. Biegły zwrócił także uwagę na to , iż w przyjętych przez niego rozliczeniach zostały także ujęte kwoty za marzec i kwiecień 2009r. - załącznik nr 15 oraz kwoty do lipca 2009r. - załącznik nr 17. Pomimo tego, że zlecenie Sądu dotyczyło okresu do marca 2009r. to przy uwzględnieniu tego, iż księgowość nie ogranicza się do zdarzeń zamkniętych w określonym horyzoncie czasowym zasadne jest wzięcie pod uwagę zdarzeń po dacie bilansowej, które mają określony związek z faktami sprzed tego dnia. Dlatego też, zgodnie z sugestią strony powodowej, należało uwzględnić w rozliczeniu końcowym kwotę na wydatki dokonane w zapisach konta 230 - 04 podaną jako różnica w stosunku do ustaleń biegłego to jest 13.378,99 zł (zapisy na koncie wynoszą 8.308,37 zł). Biegły wyjaśnił również, że wszystkie nierozliczone salda rozrachunków z pracownikami z tytułu przekazanych im zaliczek bądź poniesionych przez nich wydatków (konta grupy 234) zostały przeksięgowane na konto 230 - 04 (rozrachunek z pozwanym) jako warunkowo zmniejszające kwotę do rozliczenia

przez pozwanego pod warunkiem, że do Spółki nie wpłyną roszczenia ze strony pracowników. Podobnie też salda kont 231 (rozrachunki z pracownikami) przeksięgowano na rachunek z pozwanym (230 – 04) warunkowo zmniejszając kwotę do której zwrotu zobowiązany jest pozwany, o ile pracownicy nie wystąpią z roszczeniami wobec powódki. Łączna kwota zmniejszenia zobowiązania pozwanego z tytułu ewentualnych dokonywanych przez niego wypłat gotówki pracownikom Spółki, które nie zostały udokumentowane przez pozwanego stosownymi pokwitowaniami odbioru gotówki przez pracowników od pozwanego wynosi 8.308, 37 zł. Biegły stwierdził także, że zasadnym było uznanie, że wszystkie dostarczone dokumenty zostały wcześniej zweryfikowane pod kątem ich prawdziwości, co nie było kwestionowane przez pozwanego. Wszystkie ujęte w rozliczeniach dokumenty były dekretowane i wprowadzane do ewidencji księgowej. Wiele wydatków zostało zakwalifikowane jako wydatki niestanowiące kosztów uzyskania przychodów. Biegły powołał się na swoje doświadczenie i wiedzę zaznaczając, że zna wiele przypadków w których właściciel umawia się ze swoimi pracownikami, iż wyrówna im niektóre wydatki. Dlatego też można było uznać zarówno znajdujące potwierdzenie w dokumentach źródłowych wydatki zaewidencjonowane na kontach 230 - 03 oraz nieznajdujące potwierdzenia w dokumentach źródłowych (przy księgowaniu na konto 230 – 04), że kwoty te powinny zostać uznane jako kwoty zmniejszające zobowiązanie pozwanego. Biegły w opinii uzupełniającej z 23 października 2016r. ostatecznie uznał za nie rozliczoną kwotę przez pozwanego na poziomie 119.476,16 zł. W dniu 23 października 2016r. biegły sporządził kolejną opinię uzupełniającą w której dokonał kolejnych modyfikacji. Było to podyktowane następującymi czynnikami - wskazaniem przez powódkę drobnych różnic w załącznikach do opinii z daty 7 stycznia 2016r., a wyspecyfikowane w piśmie pełnomocnika powódki z 18 marca 2016r. w szczególności w załączniku nr 8 poz. 26 i 27. Uwzględniono kwotę wymienioną w pozycji 27 to jest kwotę 35,65 zł, nie uwzględniono jednak kwoty z pozycji 26, gdyż nie dotyczy ona rozliczeń z M. D.. Wskazanie również przez pełnomocnika powódki błędu rachunkowego w załączniku nr 20 do opinii - błąd związany z wyłączeniem pozycji nr 7 uwzględnionej w podsumowaniu w kwocie 115 zł, ale objętych w pozycji 24 w wysokości 150 zł. Na podstawie otrzymanej od powódki dodatkowej dokumentacji biegły ustalił, że dwie kwoty ujęte w dzienniku księgowania nie znalazły się w tych zestawieniach - poz. 992 i 2946.

Zeznaniom złożonym przez M. D. Sąd pierwszej instancji dał jedynie częściowo wiarę. W szczególności za wiarygodne Sąd uznał jego zeznania odnoszące się do kwestii niespornych pomiędzy stronami, a mianowicie co do okoliczności związanych z założeniem Spółki, dotyczących tego co było przedmiotem jej działalności, a także okresu funkcjonowania Spółki. W tym zakresie zeznania pozwanego znalazły potwierdzenie w dokumentach jak również w zeznaniach złożonych przez A. G.. Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania złożone przez pozwanego w kwestiach dotyczących rozmów prowadzonych z pozostałymi współnikami na temat jego ewentualnego zatrudnienia w Spółce. To, że takie negocjacje były faktycznie prowadzone znajduje potwierdzenie w szczególności w mailach, które zostały złożone do akt sprawy, a także jest to uzasadnione zasadami logicznego rozumowania. Niewątpliwie pozwany jako osoba, która była głównym pomysłodawcą i inicjatorem tego przedsięwzięcia, był zainteresowany, aby uzyskiwać z tego tytułu określone dochody. Zdaniem Sądu trudno bowiem przypuszczać, że zajmując się organizowaniem działalności spółki zarówno przed jak i po jej powstaniu, a także prowadząc jej sprawy, postanowił robić to całkowicie bezinteresownie. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że ostatecznie do zawarcia umowy o pracę nie doszło, a pozwany otworzył własną spółkę, która przez pewien okres prowadziła usługi na rzecz powodowej spółki związane z przedmiotem działalności. Za usługi te były wystawiane faktury, które w całości zostały uregulowane. Stąd Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, aby miał jakiegokolwiek wierzycelności w stosunku do powodowej Spółki z tytułu zaległego ewentualnego wynagrodzenia.

Sąd pierwszej instancji za niewiarygodne uznał twierdzenia pozwanego, że w pełni rozliczył się on z kwot przekazanych mu przez powodową Spółkę. To na pozwanym ciążył obowiązek wykazania powyższej okoliczności. Nie wykazał on także, aby jakiegokolwiek dokumenty, które zostały przez niego oraz przez T. N. przekazane powodowej Spółce zaginęły względnie zostały ukryte przez A. G. i M. G.. W interesie pozwanego leżało sporządzenie kserokopii dokumentów, które przekazał on powodowej Spółce tym bardziej, iż współnicy zwrócili się do niego o udokumentowanie wszystkich wydatków już w styczniu 2009r. Pozwany musiał się więc spodziewać tego, że współnicy mogą skierować w stosunku do jego osoby roszczenia z tytułu nierozliczonych kwot. Łączna kwota, która została przekazana przez powódkę była znaczna. W ocenie Sądu powyższa okoliczność powinna jeszcze w większym stopniu uczulić pozwanego na konieczność zachowania dokumentów na potwierdzenie ponoszonych wydatków.

Sąd pierwszej instancji za wiarygodne uznał zeznania A. G. w zakresie dotyczącym kwestii niespornych pomiędzy stronami, jak również zasad rozliczania się przez pozwanego z powierzonych mu środków finansowych. Za wiarygodne Sąd uznał jego zeznania odnoszące się do kwestii wzajemnego zaufania współników do siebie, co uzasadniało to, iż początkowo nie domagano się od M. D. wykazania ponoszonych wydatków. Wspólnicy mieli jednak ostatecznie prawo zażądać od prokurenta prowadzącego sprawę Spółki we (...), żeby ten udokumentował wszystkie ponoszone wydatki. Sąd uznał również za wiarygodne jego zeznania dotyczące tego, że ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy o pracę pomiędzy Spółką a pozwanym.

Sąd pierwszej instancji uznał za w pełni przydatną do rozstrzygnięcia sprawy opinię sporządzoną przez biegłego R. A.. Biegły zauważył, że nie należy do jego kompetencji ocena, kto mówi prawdę, a mianowicie czy pozwany, że z pieniędzy przekazanych przez powodową Spółkę rozliczył się, czy też przedstawiciele Spółki, którzy twierdzili iż pozwany z tych pieniędzy się nie rozliczył, gdyż nie udokumentował on wszystkich wydatków, które - jak twierdził - poniósł. Biegły dokonał szczegółowej analizy przedstawionej mu dokumentacji z punktu widzenia prawidłowości i zgodności z obowiązującymi przepisami z zakresu księgowości i rachunkowości. Choć uznał on, że były w tym zakresie zaniedbania, to stwierdził, iż było możliwe poczynienie ustaleń czy przedstawione przez pozwanego dokumenty źródłowe potwierdzają wszystkie wydatki przez niego wskazane. Sąd ostatecznie uznał, że do rzetelnego zbadania sprawy konieczne było wzięcie pod uwagę przez biegłego przy sporządzaniu opinii także dokumentów księgowych sporządzonych po marcu 2009r. Biegły wyjaśnił dlaczego także i te materiały były konieczne do zbadania sprawy i wydania opinii. Biegły w sposób logiczny i przekonujący merytorycznie ustosunkował się do wszelkich zarzutów przedstawionych przez strony. Ostatecznie biorąc również pod uwagę dokumenty przedstawione przez stronę powodową, a także jej uwagi i przedstawiony tok rozumowania przyjął on, że istnieją podstawy do umniejszenia należności dla powodowej Spółki i logicznie uzasadnił swoje stanowisko. Sąd opinię sporządzoną przez biegłego uznał za rzetelną. Opinia jest fachowa, bardzo szczegółowa i nie ma w niej sprzeczności, które pozwalałyby na odrzucenie wniosków w niej przedstawionych.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po przeprowadzonej ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Obowiązkiem powódki było wykazanie, że pozwany nie rozliczył się ze wszystkich środków pieniężnych, które zostały mu przekazane w związku z działalnością Spółki na terenie (...) Natomiast obowiązkiem pozwanego było wykazanie, że faktycznie strony łączył stosunek pracy ewentualnie inny stosunek umowny np. umowa zlecenia ewentualnie prowadzenie cudzych praw bez zlecenia, na podstawie którego przysługiwałoby mu stosowne wynagrodzenie. Z uwagi na przedstawienie przez pozwanego do potrącenia określonej kwoty jego obowiązkiem było także wykazanie, że kwota ta mu faktycznie przysługuje. Sąd uznał, że powódka podołała powyższemu obowiązkowi. Natomiast pozwany nie wykazał okoliczności podnoszonych w odpowiedzi na pozew oraz w kolejnych pismach procesowych. Zdaniem Sądu analiza zebranego materiału dowodowego pozwala na postawienie tezy, że niemal wszelkie czynności, które były wykonywane przez pozwanego na terenie Francji łączyły się z faktem bycia przez niego prokurentem powodowej Spółki. Prokura jest to szczególny rodzaj pełnomocnictwa. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika jednoznacznie, że roszczenia pozwanego o ustalenie stosunku pracy, a także o zasądzenie na jego rzecz stosownego wynagrodzenia zostały oddalone przed sądem (...)Co prawda z zeznań A. G. wynika, że Sąd Apelacyjny uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do rozpoznania sądom polskim. Z oświadczenia złożonego przez pełnomocnika pozwanego wynika jednak, że żadne sprawy przed sądem polskim w szczególności przed sądem pracy się nie toczyły. Skoro zatem zebrany materiał dowodowy w niniejszym postępowaniu nie pozwala na przyjęcie tezy, że strony łączyła umowa o pracę względnie umowa zlecenia albo też mieliśmy do czynienia z prowadzeniem cudzych spraw bez zlecenia w (art. 734 k.c. i następne oraz art. 753 k.c. i następne) Sąd uznał brak przesłanek do przyjęcia zasadności jakichkolwiek roszczeń zgłaszanych przez M. D. w stosunku do powodowej Spółki z tego tytułu. W ocenie Sądu istnieją jedynie przesłanki do uznania, że były faktycznie prowadzone rozmowy w tym przedmiocie, które jednak nie doprowadziły do zawarcia umowy. W przypadku stosunku pracy zachodzi swoisty rodzaj podporządkowania pracownika pracodawcy, czego w niniejszej sprawie nie można przyjąć. Pozwany, oczywiście mając

stosowne ograniczenia co do wydatkowania środków pieniężnych, które to ograniczenia wynikały z treści udzielonej mu prokury, miał możliwość w pełni swobodnego organizowania działalności w zakresie rekrutacji współpracowników, doboru środków niezbędnych dla rozwoju firmy, jak również prowadzenia naboru pracowników do pracy we (...) Na prowadzenie tej działalności przeznaczał on zarówno środki prywatne jak również zaliczki udzielane mu przez Spółkę. W konsekwencji Sąd uznał, że był on zobowiązany do rozliczania się z tych pieniędzy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w świetle zebranego materiału dowodowego uzasadniony jest wniosek, że na pewnym etapie strony doszły do pewnego porozumienia, a mianowicie M. D. otworzył własną działalność gospodarczą w ramach której miał świadczyć usługi dla powodowej Spółki. Faktycznie te usługi były przez niego świadczone przez pewien okres, za co wystawiał on faktury, które zostały w całości uregulowane. Nie zostało wykazane przez pozwanego, aby z tego tytułu Spółka miała wobec niego jakiegokolwiek zaległości. Pozwany w zasadzie nie powoływał się na fakt zaległości powodowej Spółki w stosunku do niego w związku z wykonaniem na jej rzecz określonych usług przez jego firmę, lecz swoją wiarygodność opierał na fakcie łączącego strony stosunku pracy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany zarzucił, iż A. G. i M. G. jako członkowie zarządu nie kwestionowali przedstawianego przez niego co miesiąc zestawienia wydatków i w oparciu o to zestawienie regulowali należności w stosunku do niego. Sąd tego twierdzenia nie podzielił. Na początku działalności spółki relacje pomiędzy wspólnikami były prawidłowe. A. G. i M. G. mieli zaufanie do pozwanego, co jednak nie zwalniało go z obowiązku przedstawienia na ich żądanie dokumentów na potwierdzenie ponoszonych przez niego wydatków. Kiedy ich relacje się pogorszyły zwrócili się oni o to do niego, a on uczynił zadość ich prośbie dopiero w połowie 2009r. Część wydatków pozwanego nie znajduje potwierdzenia w dokumentacji. Zdaniem Sądu nie ma przy tym żadnych podstaw do głoszenia tezy, iż jakiegokolwiek dokumenty przekazane przez pozwanego w połowie 2009r., a następnie przez T. N. we wrześniu 2009r. zaginęły względnie zostały ukryte dla potrzeb niniejszego postępowania. To w interesie pozwanego, który zdawał sobie sprawę z możliwości skierowania do niego roszczeń, leżało zachowanie kopii tej dokumentacji. Przesłuchany na wniosek powódki świadek T. N. nie posiadał wiedzy w przedmiocie tego, co obejmowała ta dokumentacja, gdyż nie przeglądał jej. Nadto - jeśli faktycznie było tak jak twierdził pozwany, że część wydatków nie była przez niego dokumentowana - to winien on już w momencie przekazywania zarządowi Spółki informacji na temat wysokości wydatków za dany miesiąc takie zastrzeżenie umieścić. Skoro tego nie uczynił to musiał liczyć się z negatywnymi konsekwencjami z tym się wiążącymi.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z korespondencji przedstawionej przez strony wynika, iż pozwany w trybie art. 212 k.s.h. zwrócił się do pełnomocnika powodowej Spółki adwokat A. K. z wnioskiem o przedstawienie kopii ksiąg rachunkowych za lata 2008 i 2009. Odmówiono mu jednak sporządzenia kopii podnosząc że w art. 212 k.s.h. nie ma takiego obowiązku, gdyż wspólnikowi służy jedynie prawo wglądu do ksiąg i dokumentów spółki, a nadto powołano się na artykuł 212 § 2 k.s.h. i odmówiono udostępnienia do wglądu ksiąg i dokumentów z uwagi na uzasadnioną obawę, że wykorzysta je w celach sprzecznych z interesem Spółki. Takie stanowisko zarządu były związane z faktem stwierdzenia bardzo poważnych nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg Spółki, co skutkowało poniesieniem bardzo wysokich kosztów przez Spółkę. Został postawiony pozwanemu zarzut niestarannego prowadzenia przedsiębiorstwa z naruszeniem zasad uczciwej konkurencji i dobrych obyczajów. Jeżeli pozwany z tym stanowiskiem się nie zgadzał to miał prawo, zgodnie z art. 212 § 3 k.s.h., żądać rozstrzygnięcia sprawy uchwałą wspólników, a uchwała taka powinna być powzięta w terminie miesiąca od dnia zgłoszenia żądań. Pozwany faktycznie z takim żądaniem się zwrócił. Uchwała jednak nie została podjęta. A zatem zgodnie z treścią art. 12 § 4 k.s.h. pozwany mógł złożyć wniosek do sądu rejestrowego o zobowiązanie zarządu do udzielenia wyjaśnień lub udostępnienia do wglądu dokumentów bądź ksiąg spółki. Wniosek taki należało złożyć w terminie 7 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o uchwale lub od upływu terminu określonego w § 3, w przypadku niepodjęcia uchwały wspólników w tym terminie. Pozwany z tego uprawnienia jednak nie skorzystał. W konsekwencji Sąd uznał, że powódka wykazała fakt bezzasadnego pobrania przez pozwanego określonych kwot. Na okoliczność tego czy w dokumentacji księgowej Spółki znajdują się dokumenty potwierdzające poniesienie przez pozwanego wydatków w łącznej kwocie 369.688,64 zł, a jeśli nie to jaka kwota została wydatkowana przez pozwanego i czy znajduje potwierdzenie w dokumentach księgowych Spółki, został przeprowadzony dowód z opinii biegłego w dziedzinie księgowości i rachunkowości. Biegły wydał pisemną opinię

w której przedstawił szczegółowe rozliczenie w oparciu o dokumentację księgową Spółki w tym także dokumenty przedstawione przez pozwanego na żądanie Spółki w 2009r. Sąd mając na względzie wszystkie okoliczności związane ze sprawą, podnoszone przez strony zarzuty w stosunku do opinii, uznał za zasadne przyjęcie jako podstawy rozliczenia ostatecznego wariantu przedstawionego przez biegłego w opinii uzupełniającej z dnia 23 października 2016r. zgodnie z którym kwota z której pozwany się nie rozliczył wynosi 103.553,35 zł. Zdaniem Sądu nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy twierdzenie pozwanego, że nie miał on dostępu do konta i nie wydatkował środków należących do Spółki i zgromadzonych na tych kontach według własnego uznania. Sąd za oczywiste uznał, że to zarząd Spółki podejmował decyzje jakie kwoty mogą być wydatkowane. Pozwany jako prokurent miał ograniczenia co do wysokości wydatkowanych kwot. Jednakże przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie czy M. D. faktycznie wydatkował przekazane mu należności, a zatem czy przeznaczył środki finansowe należące do Spółki na cele związane z jej działalnością czy też nie i czy w związku z tym są przesłanki do uznania, że kwoty te zostały pobrane przez niego bezpodstawnie.

Sąd pierwszej instancji uznał, że podstawą prawną roszczeń dochodzonych przez powódkę jest w art. 410 k.c. Zgodnie z § 2 tego przepisu świadczenie jest nienależne jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo, jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem ze względu na nieistnienie zobowiązania. W doktrynie przyjmuje się trzy przesłanki powstania *condictio indebiti*: spełnienie świadczenia, nieistnienie zobowiązania w chwili dokonania świadczenia, błędne mniemanie świadczącego o istnieniu zobowiązania. Sąd uznał, że powodowa Spółka będąc przekonana o tym, iż przekazuje pozwanemu należności finansowe z tytułu zobowiązań, które on zaciągał w związku z działalnością Spółki, pozostawała w błędzie co do tego, że faktycznie takie zobowiązanie istnieje. Stosownie do art. 410 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Ciężar dowodu faktu zużycia lub utraty korzyści spoczywa na wzbogaconym, a więc na pozwanym. Pozwany tej okoliczności w ogóle nie podnosił w niniejszym postępowaniu, a zatem przepis cytowanego wyżej artykułu nie mógł stanowić podstawy do uznania roszczeń strony powodowej za bezzasadne. Mając powyższe na względzie Sąd uznał powództwo za zasadne częściowo i zasądził od pozwanego na rzecz powodowej Spółki kwotę 103.553,35 zł. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji o odsetkach orzekł na podstawie art. 455 k.c. Wezwanie do zapłaty kwoty 138.668,84 zł pochodzi z dnia 18 lutego 2010r. W piśmie został określony termin do spełnienia świadczenia na 14 dni od dnia otrzymania wezwania pocztą elektroniczną. Odpowiedź na to pismo została sformułowana przez pozwanego w dniu 19 marca 2010r. Strona powodowa nie przedstawiła dokumentu z którego wynikałoby kiedy pozwany otrzymał to wezwanie. Skoro zatem tego dowodu brak Sąd przyjął 19 marca 2010r. jako początkową datę od której należy liczyć odsetki za opóźnienie.

Sąd pierwszej instancji o kosztach procesu orzekł stosownie do art. 100 k.p.c. zgodnie z którym to przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała sprawę w około 75 % przegrywając w 25 %. A zatem w takim w stosunku strony niniejszego postępowania są zobowiązane do wzajemnych rozliczeń. Na koszty niniejszego postępowania składają się: opłata w wysokości 6.934 zł, wydatki w łącznej kwocie 3.185,18 zł. Łącznie jest to kwota 10.119,18 zł. Powódka jest obowiązana do poniesienia kosztów w łącznej wysokości 2.529,80 zł, a pozwany w łącznej wysokości 7.589,38 zł. Powódka poniosła łącznie koszty w wysokości 9.044,02 zł. A zatem z tytułu kosztów sądowych stronie powodowej należy się od pozwanego 5.502,31 zł, a nadto należy ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.075,16 zł, która była wydatkowana tymczasowo ze środków Skarbu Państwa. Koszty zastępstwa procesowego każdej ze stron wyniosły po 3.617 zł. Przy uwzględnieniu wyników postępowania powódce należy się od pozwanego kwota 2.712,75 zł, a pozwanemu od powódki kwota 904,25 zł. Ostatecznie stronie powodowej należy się od pozwanego z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwota 1.808,50 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany M. D. zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie uwzględniającym powództwo oraz postanowienie o kosztach procesu. Pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa również co do kwoty 103.553,35 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 marca 2010r. oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na apelację wniosła o odrzucenie apelacji. W przypadku, gdyby apelacja nie podlegała odrzuceniu powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu w tym wynagrodzenia adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Pozwany w apelacji podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wobec okoliczności, że prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie w oparciu o prawidłowe ustalenie stanu faktycznego najpierw nastąpi ocena zarzutów o charakterze procesowym przy czym ewentualne uchybienia w tym zakresie pozostają dla postępowania odwoławczego o tyle istotne, o ile miały one wpływ na wydane rozstrzygnięcie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997r. (...)).

Nie był trafny zarzut przytoczony w apelacji naruszenia art. 241 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. w zw. z art. 304 zdanie trzecie k.p.c. w zw. z art. 271 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanego o powtórzenie postępowania dowodowego w zakresie przesłuchania A. G. i uniemożliwienie w ten sposób zadania stronie pozwanej pytań na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W uzasadnieniu do apelacji wskazano, że pozwanemu uniemożliwiono zadawanie pytań przesłuchiwanemu w charakterze strony A. G.. Sąd Apelacyjny postanowieniem wydanym na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 października 2017r. oddalił wniosek dowodowy zgłoszony przez pozwanego w apelacji o uzupełniające przesłuchanie członka Zarządu powódki A. G.. Podkreślić należy, że A. G. został przesłuchany przed Sądem Wielkiej Instancji w P. w dniu 8 lipca 2014r. przy czym w protokole przesłuchania nie zostało odnotowane, że na to posiedzenie stawiał się pozwany M. D. (vide: k. 463 akt). W protokole odnotowano wyłącznie, że A. G. stawiał się przed Sądem Wielkiej Instancji w P. oraz, iż przesłuchanie odbywa się przy udziale mecenasa N. L. - adwokata przy Izbie Adwokackiej w P. wspomagającego A. G.. Nadto zostało odnotowane, że strony i ich adwokaci zostali zawiadomieni o dacie i godzinie przesłuchania dnia 5 czerwca 2014r. Gdyby pozwany stawiał się na to posiedzenie jego obecność zostałaby odnotowana w protokole, gdyż odnotowano obecność mecenasa N. L.. Z powyższego protokołu wynika więc, że na to posiedzenie nie stawiał się pozwany. Oczywistym więc jest, że w takiej sytuacji nie mógł on zadać pytania czy pytania A. G.. Protokół jest dokumentem urzędowym i jeżeli obecność pozwanego na tym posiedzeniu nie została odnotowana w protokole (czego nie zarzucił) winien był on zwrócić się do Sądu Wielkiej Instancji w P. o uzupełnienie treści protokołu poprzez odnotowanie obecności pozwanego na tym posiedzeniu. Pozwany w apelacji co do kwestii jego nieobecności na posiedzeniu przed Sądem Wielkiej Instancji w P. w dniu 8 lipca 2014r. w sprawie sygn. akt 14/38 w ogóle nie zaprezentował jakichkolwiek twierdzeń w szczególności nie zarzucił, że złożył wniosek do tego Sądu o uzupełnienie treści protokołu poprzez wpisanie w protokole, że był obecny na tym posiedzeniu.

Podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji zobowiązał strony do przedstawienia listy pytań, które miały zostać zadane A. G.. Pozwany pytania te sformułował w piśmie procesowym z dnia 16 września 2013r. (vide: k. 343-345 akt). Pozwany w apelacji nie zarzucił, że któreś z pytań nie zostało zadane A. G. przy czym wniosek o uzupełniające przesłuchanie A. G. został zgłoszony na rozprawie w dniu 3 listopada 2016r., a więc przeszło dwa lata licząc od daty przesłuchania A. G.. Zarówno z wniosku zgłoszonego na rozprawie w dniu 3 listopada 2016r. jak i z zarzutu apelacyjnego i uzasadnienia do niego nie wynika na jakie to okoliczności uzupełniająco miałyby zostać przesłuchany A. G..

Wskazać należy, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący obowiązany jest wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W celu wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. strona nie może jedynie ograniczyć się do przytoczenia treści tegoż przepisu, lecz musi wykazać jakich dowodów Sąd nie ocenił lub które z dowodów ocenił wadliwie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wydatki pozwanego na kwotę 103.553,35 zł nie znajdują potwierdzenia w dokumentach Spółki. Pozwany na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2013r. wyjaśnił, że „...A. G. mówił, że mam zachować dowody tych wydatków i że przyjedzie ze mną do Polski, aby stwierdzić z księgowym jak to ująć w księgowości...” (vide: k. 253 akt). Pozwany więc został zobowiązany przez A. G. do zachowania i przechowywania dowodów poczynionych wydatków. Zarzut więc naruszenia art. 60 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

I. S. na posiedzeniu w dniu 19 czerwca 2012r. w sprawie III RCps Sądu Rejonowego dla (...) zeznała, że dokumentacja źródłowa w postaci faktur czy dowodów przekazania środków przez pozwanego osobom trzecim nie uzasadniała wysokości wypłat dokonanych na rzecz pozwanego przez powodową Spółkę. Sąd ustalił, że przekazane przez M. D. dokumenty nie potwierdziły wszystkich wydatków oraz, że ostateczne ustalenie wysokości wydatków, które nie zostały udokumentowane fakturami na rzecz powodowej Spółki nastąpiło dopiero na początku 2010r. z chwilą, kiedy I. S. zakończyła księgowanie dokumentów (vide: str. 7 uzasadnienia - k. 777 akt). Podkreślić należy, że w toku procesu został przeprowadzony dowód z opinii biegłego R. A., który ustalił, że wydatki pozwanego na kwotę 103.553,35 zł nie znajdują potwierdzenia w dokumentach Spółki przy czym ocena tego dowodu dokonana przez Sąd pierwszej instancji w ogóle nie jest kwestionowana w apelacji. Pozwany w apelacji w ogóle nie odniósł się do oceny tego dowodu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, w żaden sposób nie zakwestionował wniosków biegłego R. A. podanych w opinii.

Ustalenie Sądu pierwszej instancji, że A. G. i M. G. mieli pełne zaufanie do pozwanego znajduje uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy. Gdyby takiego zaufania nie było pozwany nie przysyłałby im wyłącznie zestawienia poniesionych wydatków w formie E. bez jednoczesnego załączenia dokumentów źródłowych. Nie sprawdzanie przez A. G. czy deklarowany przez pozwanego w zestawieniu wydatek znajduje potwierdzenie w dokumencie typu faktura, rachunek świadczył o tym, że francuscy wspólnicy mieli do pozwanego zaufanie.

Z materiału zebranego w aktach sprawy wynika, że w dokumentach Spółki brak jest dowodów potwierdzających poniesienie przez pozwanego wydatków na kwotę 103.553,35 zł. W tej sytuacji to pozwanego obciążał ciężar wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., że poniósł on faktycznie wydatki w tej także kwocie na rzecz powódki. Zarzut pozwanego, że brakuje dokumentów, które miały świadczyć o poniesieniu przez niego wydatków na kwotę 103.553,35 zł nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż to pozwany był obowiązany do ich przechowywania i powinien był je przekazać Zarządowi Spółki na zgłoszone żądanie. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że faktycznie na rzecz Spółki poniósł wydatki na kwotę 103.553,35 zł, które nie znajdują udokumentowania w dokumentacji powódki. Twierdzenie pozwanego, że wydatki na w/w kwotę musiały zostać dokonane, gdyż bez tych wydatków Spółka nie mogłaby funkcjonować w żaden sposób nie zostało wykazane, a twierdzenie strony nie jest dowodem. Pozwany nie wykazał nadto, że Zarządowi powódki przekazał także i te dokumenty z których wynika poniesienie przez niego wydatków także na kwotę 103.553,35 zł.

Pozwany zarzucił, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że powódkę i pozwanego nie łączył stosunek pracy. Podkreślić należy, że pozwany wystąpił do sądu w Paryżu z pozwem przeciwko powódce o ustalenie stosunku pracy i zapłatę wynagrodzenia. Powództwo zostało oddalone. Według twierdzeń pozwanego apelacja wniesiona przez niego od tego wyroku została uwzględniona i sprawa miała zostać przekazana do rozpoznania sądowi w (...). Jednakże na rozprawie w dniu 3 listopada 2016r. pełnomocnik pozwanego podał, że przed sądem polskim nie toczy się żadna sprawa o wynagrodzenie (vide: k. 753 akt). W związku z powyższym uznać należy, że w tamtym postępowaniu nie zostało prawomocnie ustalone istnienie stosunku pracy między powódką i pozwanym oraz nie zostało ustalone, iż powódka jest obowiązana zapłacić pozwanemu wynagrodzenie. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania, że wierzytelność zgłoszona przez pozwanego do potrącenia istnieje i jest wymagalna,

gdyż w toku niniejszego procesu pozwany nie wykazał posiadania wierzytelności w stosunku do powódki obejmującej wynagrodzenie za pracę.

Zarzut braku legitymacji czynnej powódki w niniejszej sprawie, który to zarzut po raz pierwszy został sformułowany w apelacji, nie był trafny. Pozwany w apelacji zarzucił, że zwrotu wydatków dokonywała Spółka (...) S.A.R.L. i to ona jako zubożona uprawniona jest do dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia od pozwanego. Sąd pierwszej instancji w pkt 2 postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 5 maja 2011r. zobowiązał pełnomocnika pozwanego w terminie 21 dni do przedstawienia wszelkich wniosków, zarzutów i faktów pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w toku dalszego postępowania (vide: k. 142 akt). W wyznaczonym terminie pozwany nadesłał do Sądu pismo procesowe z dnia 10 czerwca 2011r. (vide: k. 153-159 akt) w którym jednak nie zarzucił brak legitymacji czynnej powódki. Okoliczność dokonywania pozwanemu zwrotu części wydatków przez Spółkę (...) S.A.R.L. była znana pozwanemu jeszcze przed wszczęciem postępowania przed Sądem pierwszej instancji, gdyż pozwany na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2013r. podał, że „... w trakcie spotkania pan A. G. stwierdził, że spółka (...) (miał tę Spółkę w P.) i wszystkie wydatki, które ponosiłem były mnie zwracane właśnie przez tę Spółkę, a nie F...”(vide: k. 252 akt). Nadto w piśmie procesowym z dnia 26 czerwca 2013r. pozwany podał, że „... pozwany przyznaje, że fakt dokonywania części wypłat przez spółkę (...) z siedzibą we (...) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy; fakt, iż część wypłat na rzecz pozwanego dokonywana była przez spółkę (...) z siedzibą we (...) uznać należy za bezsporny...” (vide: str. 2 w/w pisma - k. 299 akt). Zarówno więc z wyjaśnień pozwanego złożonych na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2013r. jak i z w/w pisma procesowego z dnia 26 czerwca 2013r. wynika, że jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania pozwanemu wiadomym było, że zwrot części wydatków dokonywana była przez Spółkę (...) S.A.R.L. Pozwany mógł więc ten fakt podnieść w terminie wyznaczonym przez Sąd pierwszej instancji w postanowieniu z dnia 5 maja 2011r., czego nie uczynił. Sąd Apelacyjny uznał, że zgłoszenie tego zarzutu dopiero po raz pierwszy w apelacji było spóźnione, gdyż M. D. winien go zgłosić w terminie wyznaczonym postanowieniem Sądu z dnia 5 maja 2011r.

Wskazać nadto należy, że (...) S.A.R.L. z siedzibą w L. P. jest (i była) współnikiem powodowej Spółki. Pozwany w apelacji nie kwestionuje tego ustalenia dokonanego przez Sąd pierwszej instancji. Pozwany np. w odpowiedzi na pozew z dnia 14 marca 2011r. (vide: str. 4 tegoż pisma procesowego - k. 66 akt) podał, że wydatki, których dotyczy pozew, czynił na rzecz powódki. Również w piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2011r. pozwany wyjaśnił, że „... przedmiotem postępowania jest ustalenie czy pozwany zasadnie otrzymał od powodowej Spółki kwoty tytułem zwrotu poniesionych przez pozwanego wydatków...” (vide: str. 2 w/w pisma - k. 154 akt). Zresztą także w uzasadnieniu do apelacji pozwany podał, że „...zgodnie z treścią łączącej strony umowy powód zobowiązany był do zwrotu na rzecz pozwanego wydatków poniesionych na rzecz spółki...”(vide: k. 803 akt). Nie ma więc wątpliwości, że to powodową Spółkę pozwany obciążał wydatkami oraz, iż to powódka zwracała jemu (i według pozwanego miała zwracać) te wydatki. Dla niniejszego procesu nie ma znaczenia okoliczność, że współnik powodowej Spółki faktycznie część tych wydatków pokrył, gdyż jest to kwestia ewentualnego rozliczenia między (...) S.A.R.L. jako współnikiem powódki a powódką.

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, a wnioski płynące z tych ustaleń Sąd Apelacyjny aprobuje. Biorąc powyższe pod rozwagę apelację pozwanego, stosownie do art. 385 k.p.c., oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 punkt 6 i § 10 ustęp 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800) obciążając nimi pozwanego i zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSA Ewa Staniszevska SSA Jacek Nowicki SSA Mariola Głowacka

--	--	--